

American dream Jana Michalaka

data aktualizacji: 2022.07.28 autor: Adam Michalski



Marcin Sarna i Jan Michalak. Wieloletnia współpraca na linii zawodnik - trener zaowocowała stypendium naukowo-sportowym Janka w Stanach Zjednoczonych. (fot. Adam Michalski)

Będzie czwartym zawodnikiem UKS Nawa, którzy dzięki obraniu dwutorowej ścieżki rozwoju w skierniewickim klubie zyskali możliwość wyjazdu na naukowo-sportowe stypendium do Stanów Zjednoczonych. Wicemistrz Polski w pływaniu, 19-letni Jan Michalak, w sobotę 6 sierpnia wyleci na czteroletnie stypendium do Franklin Springs w stanie Georgia. – Wyjazd za ocean stał się moim celem już pod koniec szkoły podstawowej, cieszę się bardzo, że moje marzenia spełniają się – mówi młody sportowiec.

Pływacki Uczniowski Klub Nawa Skierniewice od lat kojarzony jest głównie z sukcesami na arenie województwa czy kraju. Stowarzyszenie poszerzyło działalność o triathlon, a rodzice zawodników i zawodniczek uprawiających bardzo wymagającą dyscyplinę olimpijską jaką jest pływanie mają świadomość tego jakie możliwości stoją przed ich pociechami.

– Stawiamy na dwutorowość rozwoju. To podstawa w naszym klubie. Budowanie swojej przyszłości na bazie wyłącznie sportu może skończyć się wielkim zawodem i rozczarowaniem, brakiem

perspektyw, czy w skrajnych przypadkach tragedią życiową. Dlatego w naszym klubie dbamy o to, by dzieci miały optymalne możliwości realizacji swojej pasji oraz pilotujemy ich edukację i tłumaczymy jak duże ma znaczenie – mówi Marcin Sarna, prezes stowarzyszenia.

Obranie dwutorowego planu rozwoju, osiąganie dobrych wyników w sporcie i nauce daje zawodnikom i zawodniczkom UKS możliwość wyjazdu na naukowo-sportowe stypendia do Stanów Zjednoczonych.

Na szansę w postaci amerykańskiego stypendium zapracował uprawiający pływanie od wieku przedszkolnego Jan Michalak. Kochający sport podopieczny Marcina Sarny jeszcze w szkole podstawowej wyjazd do USA uczynił swoim celem. Później mozolnie do niego dążył.

– Wyjazd do USA stał się moim celem pod koniec szkoły podstawowej. Obserwowałem rozwój Krzyśka Jankiewicza i zdecydowałem, że jest to ścieżka, którą chciałbym podążać – mówi Jan Michalak, wicemistrz Polski w pływaniu. – Na początku było to moje ciche marzenie, którym z nikim się nie podzieliłem. Dopiero po czasie zacząłem na ten temat rozmawiać z rodzicami i trenerem. W liceum, mając lepsze rezultaty w pływaniu wyjazd do Stanów Zjednoczonych stał się ogromną motywacją. Dzięki temu przezwyciężałem zwątpienia, czy chwile słabości – zaznacza, zwracając uwagę na ogromnie ważną dobrą współpracę na linii zawodnik – trener. – Słuchałem, słuchałem i słuchałem, skrupulatnie wykonywałem polecenia wiedząc, że to wszystko co robię zbliża mnie do spełnienia marzenia i zrealizowania celu w postaci wylotu do USA – twierdzi.

Janek podpisał kontrakt z uczelnią na rok, docelowo ma spędzić w Franklin Springs 4 lata.

– Liczę na to, że poznam tam dużo nowych ludzi, dużo się nauczę, udoskonale język, będę studiował, a sportowo jeszcze bardziej się rozwinę – mówi.

O długiej ścieżce, którą przeszedł Janek, o wątpliwościach i rozterkach, które pojawiły się po drodze, o znaczeniu dobrych relacji na linii zawodnik – trener – rodzice, o tym, że droga, którą podąża 19-latek może stać się inspiracją dla wszystkich młodych pływaków w najnowszym wydaniu (28.07) tygodnika "Głos Skierniewic i Okolicy".

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40902-american-dream-jana-michalaka>